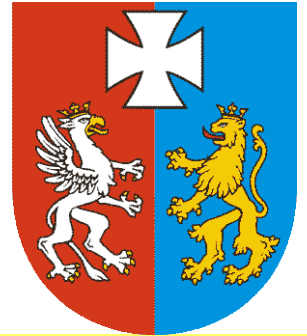


przewodnik



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego PZN

ISSN 1897-841X 03/2025 (243)



Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz, jeśli możesz



8 marca – Międzynarodowy Dzień Kobiet

Niech Ten dzień będzie dla Was wyjątkowy i wspaniały!

Spis treści:

- Marzec 2025– calendariumstr. 3
- Tworzył podwaliny PZN na Podkarpaciu..... str. 14
- Złoty Jubileusz Koła PZN w Lesku..... str. 21
- Witryna poetycka str. 26

„Ludzie szlachetni odchodzą otoczeni wdzięczną pamięcią żywych”

20. 01. 2025 r. po ciężkiej chorobie do Wieczności odszedł

Śp.

Mieczysław Majka

(ur. 20. 04. 1932 r. – zm. 20. 01. 2025 r.)

Do Wieczności Odszedł Człowiek wielkiego formatu, Osoba powszechnie lubiana, szanowana i mile – o każdej porze dnia i nocy - widziana w każdych okolicznościach i każdym towarzystwie.

Do PZN należał od 1977 r.; w 2007 r. – w wieku 75 lat zadebiutował jako prezes ropczyckiej strukturze PZN i liderował jej przez 15 lat.

Ostatnie kilkanaście lat Jego życia, to czas dzielony pomiędzy służbą dla macierzystej struktury PZN, a obowiązkami świadczonymi na rzecz obłożnie chorej żony, z których wywiązywał się ofiarnie i naprawdę wzorowo.

Zmarły Mieczysław, to chyba jeden z ostatnich tak bezgranicznie oddanych sprawie ludzi z dysfunkcją wzroku i działacz regionalnej struktury Związku, którego m.in. za to powinniśmy podziwiać, zaś pamięć o Nim kultywować.

Takim Cię też Drogi Mieczysławie zapamiętamy i m.in. za to będzie nam Ciebie bardzo brakować !!!

Ostatnie dwa lata życia spędził w Domu Pomocy Społecznej im. św. Jana Pawła II w Rudzie gm. Sędziszów Małopolski.

Obrządek pogrzebowy w gronie niezliczonej liczby ludzi odbył się 23 stycznia 2025 r. w Czarnej k. Sędziszowa Małopolskiego.

Cześć Jego Pamięci !

Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” – Zygmunt Florczak

Opracowanie graficzne okładki i skład: „Zygflor” – Zygmunt Florczak

Adres siedziby redakcji: 35–045 Rzeszów, ul. Hetmańska 9

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328

Marzec

Marzec, to trzeci miesiąc w roku i wedle używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni. Jest zwiastunem wiosny, gdyż są już dłuższe dni; jest tzw. **przedwiośnie**, które zaczyna się na przełomie lutego i marca. W polskim klimacie pogoda o tej porze roku jest bardzo zmienna i bywa, że w marcu panuje jeszcze zima, ale słońce wschodzi już wyraźnie wcześniej – około godz. 6²³ i zachodzi później – w okolicach godz. 17¹⁵. W czasach starożytnych ten czas w państwach basenu Morza Śródziemnego sprzyjał rozpoczęciu wypasu bydła i inauguracji działań wojennych, które z racji sprzyjającego klimatu często kontynuowano do późnej jesieni. Stąd m.in. od staroitalskiego boga wojny **Marsa** wywodzi się nazwa miesiąca - **marzec** - i od tego imienia pod takim określeniem ten czas funkcjonuje w nazewnictwie większości języków europejskich.

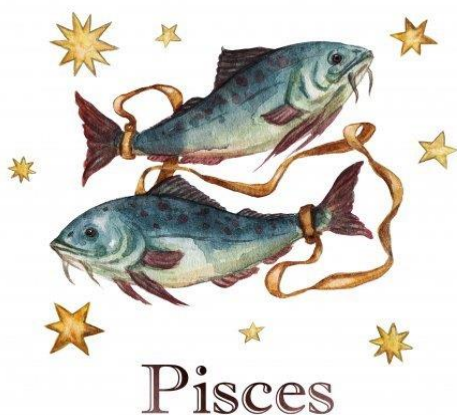
Staropolska nazwa tego miesiąca to *brzezień* — pochodząca od brzoź, które zaczynają odzywać po zimie, co dawniej oznaczało także początek zbiorów oskoły, tj. soku brzożowego. Inna nazwa, obecnie niespotykana, to *kazidroga* — od słowa kazić, tj. niszczyć, psuć.

Łacińska nazwa stanowi źródło słów nazw tego miesiąca dla większości europejskich języków z wyjątkiem części języków słowiańskich: białoruskiego *сакавік* — od soku brzoź, chorwackiego *ožujak* — od łżeć, w odniesieniu do zmiennej pogody (por. staropolską nazwę kwietnia — łżykwiat), czeskiego i ukraińskiego — odpowiednio *březen* i *березень* — o tym samym pochodzeniu co staropolska nazwa, kaszubskiego *strëmiannik* — dosłownie strumiennik, litewskiego (*kovas*) i północnych języków ugrofińskich.

Pod koniec miesiąca następuje na półkuli północnej równonoc wiosenna, a na południowej równonoc jesienna. Meteorologicznie jest to w Polsce miesiąc wiosenny.

A jak omawiany czas przedstawia się w sferze zodiakalnej?

*Marzec to miesiąc, który zdecydowanie należy do zodiakalnych **Ryb**, czyli osób urodzonych między **19 lutego**, a **20 marca**.*



O Rybach mówi się, że „zawsze płyną pod prąd”, ponieważ mają swoje zdanie i nie boją się go wyrażać, ani tym bardziej bronić. Choć Ryby mogą być dosyć uparte, to jeśli tylko chcą, nie mają żadnych problemów z pójściem na kompromis, czy ustępstwa.

Niektórzy uważają, że osoby urodzone pod tym znakiem zodiaku, to dusze artystyczne, jednak obalamy ten mit – Ryby są też świetnymi umysłami ścisłymi. Ich wspólną cechą jest natomiast wysoko rozwinięty zmysł przywódczy i doskonałe umiejętności organizacyjne. Ryby sprawdzą się wszędzie tam, gdzie trzeba podjąć kluczowe decyzje i... wziąć za nie odpowiedzialność.

Ryby są empatyczne i wrażliwe, ale są realistami. Zawsze starają się ocenić sytuację chłodnym okiem i mimo że są temperamentne, nie podejmują decyzji pod wpływem emocji.

Ryby są lubiane w towarzystwie – wszystko za sprawą ich otwartości i umiejętności słuchania innych. Ryby angażują się w rozmowę z drugą osobą, a rozwinięta intuicja pozwala im udzielać cennych rad. Osoby urodzone pod tym znakiem są wrażliwe na los innych ludzi, przez co budzą sympatię i zaufanie innych.

Ryby należą do żywiołu wody, przez co mają duże umiejętności dopasowywania się do warunków i okoliczności. Są osobami niezwykle elastycznymi i o „otwartych” umysłach. Żywioł Ryb wpływa na ich wysoko rozwiniętą sferę emocjonalną, opiekuńczość i wrażliwość.

Ludowe mądrości określające ten czas, to:

W marcu jak w garncu.

Co marzec wypieczę, to kwiecień wysieczę.

Czasem marzec tak się podsadzi, że dwa kożuchy oblec nie zawadzi.

Ile w marcu dni mglistych, tyle w żniwa dni dżdżystych.

Gdy w marcu deszcz pada, wtedy rolnik biada, gdy słońce jaśnieje, to rolnik się śmieje.

Suchy marzec, mokry maj, będzie żytko jako gaj.

W marcu, gdy są grzmoty, urośnie zboże ponad płoty.

Marzec, czy słoneczny, czy płaczliwy, listopada obraz żywy.

Marzec odmienia wiatry, deszcz miesza z pogodą, więc nie dziw, jeśli starzy czują go ze szkodą.

W miesiącu wspominany:

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

– polskie święto państwowe poświęcone żołnierzom antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, ustanowione na mocy ustawy z dnia **3 lutego 2011** roku. Święto nie jest dniem wolnym od pracy.

Święto jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny (...).

Narodowy Dzień pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, to także wyraz hołdu licznym społecznościom lokalnym – przede wszystkim w naszym regionie -, których patriotyzm i stała gotowość do ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu przez długie lata.

W tym dniu upamiętamy tych, którzy po II wojnie światowej walczyli o prawo do samostanowienia polskiego społeczeństwa stawiając opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu kraju Związkowi Radzieckiemu.

1 marca 1855 r. – urodził się **Roman Zawiliński** – językoznawca, nauczyciel, etnograf; wydawca i redaktor „Poradnika Językowego” (zm. 1932 r.).

1 marca 1935 r. – urodził się **Ernest Bryll** – poeta, pisarz, dziennikarz, krytyk filmowy, autor tekstów piosenek; twórczość: „Gorzko, gorzko...”, „Wigilie wariata”, „Rzecz listopadowa” (zm. 2024 r.).

2 marca 1855 r. – zmarł **Mikołaj I Romanow** – cesarz rosyjski i formalny król polski; wprowadził „Statut Organiczny Królestwa Polskiego”,

na mocy którego Królestwo Polskie stało się nieodłączną częścią Imperium Rosyjskiego (ur. 1796 r.).

2 marca 1955 r. – **PZPN** został członkiem Unii Europejskich Związków Piłkarskich – **UEFA**.

3 marca – to **Międzynarodowy Dzień Pisarzy** ustanowiony przez Międzynarodowy **PEN – Club** w 1984 r.

3 marca 1925 r. – urodził się **Klemens Szaniawski** – logik, filozof, żołnierz AK, powstaniec warszawski, współautor dzieł: „*Prawa nauki*”, „*Matematyczne przyczółki do rozwoju prakseologii*” (zm. 1990 r.).

3 marca 2015 r. – zmarł **Wojciech Gieżyński** – dziennikarz i reportażysta; autor reportaży: „*Oko w oko z polityką*”, „*Gra o Himalaje*” (ur. 1930 r.).

4 marca – **Ostatki - Zapusty** – czyli ostatnie dni karnawału zaczynające się w tłusty czwartek, a kończące się zawsze we wtorek, zwany w Polsce „śledzikiem”. Następny dzień – **Środa Popielcowa** – oznacza początek wielkiego postu i oczekiwania na Wielkanoc.

4 marca 1925 r. – urodził się **Stanisław Michalkiewicz** - historyk specjalizujący się w dziejach przemysłowych Śląska, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (zm. 1985 r.).

4 marca 1935 r. – urodził się **Kazimierz Paździor** – bokser, w 1960 r. mistrz olimpijski z Rzymu (zm. 2010 r.).

5 marca - POPIELEC - Środa Popielcowa

- staropolska nazwa: *Wstępna Środa*. W kalendarzu katolickim pierwszy dzień wielkiego postu przypadający 46 dni (40-dniowy okres postu po wyłączeniu niedziel) przed Wielkanocą, czyli między 4 lutego a 10 marca. Jest to dzień pokuty – obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych (od 14 roku życia) i post ścisły (między 18, a 60 rokiem życia), czyli ograniczenie liczby posiłków do dwóch lekkich i jednego do syta w ciągu dnia. Wierni nie są zobowiązani do uczestniczenia w tym dniu we Mszy świętej.

5 marca 1855 r. – zmarła **Celina Mickiewiczowa** – żona Adama Mickiewicza; matka jego sześciorga dzieci (ur. 1812 r.).

6 marca 1475 r. – urodził się **Michał Anioł** – rzeźbiarz, malarz, architekt,; dzieła: „*Pieta watykańska*”, *Dawid*”, *Umierający jeniec*”, freski w Kaplicy Sykstyńskiej (zm. 1564 r.).

6 marca 1745 r. – urodził się **Kazimierz Pułaski** – generał, marszałek konfederacji barskiej, bohater wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (zm. 1779 r.).

7 marca 1875 r. – urodził się **Maurice Ravel** – francuski kompozytor i pianista; twórca „*Bolera*” (zm. 1937 r.).

7 marca 1995 r. – zmarł **Kazimierz Witkomirski** – wiolonczelista, kompozytor, dyrygent, pedagog (ur. 1900 r.).

8 marca – to **Międzynarodowy Dzień Kobiet**

w miejscu trzech kwiatów dla Kobiet, dla Nich o Nich trzy aforyzmy

„Dlaczego Bóg stworzył najpierw mężczyznę, a później kobietę? Bo stworzenie doskonałości wymaga surowego szkicu”

Jill Shalvis

„Kobiecość to tajemnicza siła, która potrafi zmienić świat”

Audrey Hepburn

„Kobieta jest jak ogień: może ogrzać cię lub spalić”

William Shakespeare

Święto **8 marca** upamiętnia walkę kobiet o równouprawnienie oraz godne warunki pracy i życia. Ustanowiono je dla upamiętnienia strajku 15 tys. kobiet – pracownic fabryki tekstylnej - które 8 marca 1908 roku w Nowym Jorku domagały się praw wyborczych i polepszenia warunków pracy. Właściciel fabryki zamknął strajkujące w halach fabrycznych kobiety z zamiarem uniknięcia rozgłosu ich protestu. Wtedy przypadkowo w fabrycznych pomieszczeniach rozprzestrzenił się ogień, w wyniku pożaru zginęło 129 strajkujących pracownic.

Drogie Panie !

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet - w tym miejscu felietonu my niżej podpisani – pragniemy złożyć każdej z Was najserdeczniejsze

życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej innej pomyślności na każdy pozostały dzień roku.

Niech zawsze świeci Wam słońce, towarzyszy wspaniały humor wraz z dobrym usposobieniem i oby omijały Was wszelakiego rodzaju zmartwienia, kłopoty, czy innego rodzaju problemy.

Tej treści życzenia składają:

prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN
zaś w imieniu męskiej części Redakcji

Ryszard Cebula
Zygmunt Florczak

8 marca 1905 r. – urodziła się **Stanisława Nowicka** – aktorka filmowa i teatralna, tancerka kabaretowa, śpiewaczka (zm. 1990 r.).

9 marca 1955 r. – urodziła się **Ornella Mutti** - włoska aktorka filmowa i telewizyjna,; filmy: „*Życie jest piękne*”, „*Flash Gordon*”.

9 marca 1985 r. – zmarł **Jan Piasecki** – prozaik, autor utworów dla młodzieży: „*Portret z konwalią*”, „*Zakopany miecz*” (ur. 1913 r.).

10 marca – to 40 Męczenników

*Złośliwi twierdzą, że jest to **Dzień Mężczyzn**, którzy takiegoż pozazdrościli kobietom, a co o genezie tego święta mówi historia?*

W czasie rządów cesarza Licyniusza (320 r. n.e.) w wojsku rzymskim służyło 40 młodych mężczyzn. Ich oddział stacjonował w mieście Sebasta w Armenii. Będąc legionistami, nawrócili się i poświęcili swoje życie Jezusowi Chrystusowi. Byli wspaniałym przykładem ludzi, którzy służąc ojczyźnie z bronią w ręku pozostawali wierni Księżciu Pokoju. Zdawali sobie również sprawę z tego, że za swoją wiarę mogą zostać zamordowani.

Kiedy Licyniusz dowiedział się o ich nawróceniu, wydał dekret, że każdy, kto nie kłania się pogańskim bożkom, zostanie ukarany – czekają go tortury, a nawet śmierć. Czterdziestu młodzieńców zostało postawionych przed wyborem, ale żaden z nich nie wystąpił do przodu, by zostać poganinem. Była zima, więc postanowiono postawić ich nago na brzegu jeziora, by zimny wiatr zamroził ich na śmierć. Mężczyźni stali tak, marznąc i spoglądając na rozpalone dookoła ogniska, gdzie mogliby się ogrzać natychmiast, gdyby tylko wyrzekli się wiary w Chrystusa. Jednak woleli umrzeć niż zdradzić swojego Pana. Nagle jeden z nich, osłabiony i przemarznięty, ruszył do ognisk – ale upadł i zmarł, zanim tam dotarł. W tym momencie do umierających żołnierzy zstąpili z nieba aniołowie i włożyli im na głowy korony. Jeden ze strażników,

pilnujących męczenników, był tak poruszony tym widokiem, że zrzucił swoje ubrania i pobiegł do nich, by umrzeć razem z nimi. Dlatego liczba męczenników pozostała 40. Przykład 40 męczenników ukazuje mocną wiarę, która jest silniejsza od śmierci.

*Z tym dniem jest związane przysłowie ludowe, które mówi: „**Aura (stan pogody) na święto 40 Męczenników wróży pogodę na następnych 40 dni**”.*

10 marca 1955 r. – urodził się **Juliusz Machulski** – reżyser, scenarzysta, dramaturg, producent filmowy; filmografia: „*Seksmisja*”, „*Vabank*”, „*Kiler*”.

11 marca 1945 r. – urodził się **Piotr Flin** – astronom, nauczyciel akademicki, pracownik Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (zm. 2018 r.).

11 marca 1955 r. – zmarł **Aleksander Fleming** – szkocki bakteriolog, lekarz; w 1945 r. otrzymał Nagrodę Nobla za odkrycie penicyliny (ur. 1881)

12 marca 1955 r. - urodziła się **Janina Ochojska** – działaczka humanitarna, założycielka Polskiej Akcji Humanitarnej.

12 marca 2005 r. – zmarł **Zbigniew Kuźmiński** – scenarzysta, reżyser filmowy, telewizyjny i teatralny; filmografia: „*Między ustami a brzegiem pucharu:*”, „*Nad Niemnem*”, „*Co dzień bliżej nieba*” (ur. 1921 r.).

13 marca 1885 r. – urodził się **Jan Niecisław Ignacy Baudouin de Courtenay** – polski językoznawca, uznawany za jednego z najwybitniejszych lingwistów świata. Wprowadził termin **fonem*** w znaczeniu zbliżonym do współczesnego. Publicysta społeczny. Propagował także esperanto. Dzieła: „*Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*”, „*Zarys historii języka polskiego*” (zm. 1929 r.).

13 marca 1935 r. – zmarł **Jan Michał Rozwadowski** – językoznawca, profesor UJ, prezes Polskiej Akademii Umiejętności (ur. 1867 r.).

14 marca 1765 r. – zmarła **Elżbieta Drużbacka** – poetka, nazywana „*słowiańską Safoną*”, twórczość: „*Trzy monarchinie*”, „*Pochwała lasów*” (ur. 1695? r.).

14 marca 1805 r. – zmarł **Stanisław Szczęsny Potocki** – wojewoda ruski, polityk o orientacji prorosyjskiej, jeden z głównych twórców konfederacji targowickiej (ur. 1751 r.).

15 marca – to **Światowy Dzień Konsumenta**

15 marca 44 p.n.e. – **Idy Marcowe** – czyli spisek w senacie rzymskim i zabójstwo **Juliusza Cezara** – rzymskiego polityka, wodza i dyktatora. **Idy marcowe** – w kalendarzu rzymskim piętnasty dzień marca, to święto poświęcone rzymskiemu bogowi wojny – Marsowi. Podczas święta odbywał się przegląd wojsk. **Idy** obchodzono 15 dnia każdego miesiąca, który miał 31 dni; w pozostałych przypadkach był to 13 dzień miesiąca. **Idy marcowe** są szczególnie znane, ponieważ podczas tego święta w 44 roku p.n.e. Juliusz Cezar został zamordowany, otrzymując 23 pchnięcia sztyłem, zadane przez grupę ok. 60 zamachowców, w tym jego przyjaciela, **Brutusa**; stąd słynne: „**I ty Brutusie?**”

15 marca 1765 r. – król **Stanisław August Poniatowski** założył w Warszawie **Szkołę Rycerską**.

16 marca 1765 r. – zmarł **Mikołaj Franciszek Stadnicki** – pijar, rektor warszawskiego *Collegium Regium* (ur. 1717 r.).

16 marca 1925 r. – zmarł **August Paul von Wassermann** – niemiecki lekarz i mikrobiolog, immunolog; w 1906 r. opracował metodę serologicznej diagnostyki kiły (ur. 1866 r.).

17 marca 1895 r. – urodził się **Andrzej Włast** - poeta, autor tekstów popularnych piosenek, np. „*Całuję twoją dłoń madame*”, „*Jesienne róże*”, „*Tango milonga*” (zm. 1942 ? r.).

17 marca 1965 r. – urodził się **Waldemar Kosiński** – sztangista, medalista mistrzostw świata i Europy.

18 marca 1955 r. – urodził się **Edward Miszczak** – dziennikarz radiowy i telewizyjny.

18 marca 1975 r. – urodził się **Przemysław Sadowski** – aktor filmowy, telewizyjny i teatralny; filmografia: „*Układ zamknięty*”, „*Tajemnica Westerplatte*”.

19 marca 1875 r. – urodził się **Tadeusz Konczyński** – poeta, dramatopisarz, scenarzysta; propagator piłki nożnej; twórczość: „*Otchłań*”, „*Bunt*” (zm. 1944 r.).

19 marca 1955 r. – urodził się **Bruce Willis** - właśc. Walter Bruce Willis – amerykański aktor, producent filmowy i muzyk, jedna z największych gwiazd kina akcji. Przełomowym momentem w karierze była rola w serialu „*Na wariackich papierach*”, znany z filmów *Szklana pułapka*”, „*Wojna Harta*”.

20 marca 1875 r. – zmarł **January Suchodolski** – malarz obrazów historyczno-batalistycznych, np. „*Bitwa pod Raszynem*”, „*Bitwa pod Somosierrą*” oraz scen rodzajowych i koni (ur. 1797 r.).

20 marca 1905 r. – zmarła **Maria Wystouchowa** – nauczycielka, działaczka oświatowa, współorganizatorka ruchu ludowego w Galicji, wydawczyni czasopism dla kobiet wiejskich (ur. 1858 r.).

20 marca – o godz. 10⁰¹ początek astronomicznej wiosny

21 marca – to Święto Wiosny

21 marca 1685 r. – urodził się **Jan Sebastian Bach** – niemiecki kompozytor, organista, jeden z najwybitniejszych artystów w dziejach muzyki (zm. 1750 r.).

21 marca 1925 r. – urodził się **Peter Brook** – angielski reżyser teatralny i filmowy, znany jako inscenizator dzieł Szekspira (zm. 2022 r.).

22 marca 1925 r. – w Zakopanem otwarto skocznię narciarską – **Wielką Krokiew**.

22 marca 1925 r. – urodziła się **Halina Mikołajska** – aktorka i reżyserka; filmografia: „*Nikt nie woła*”, „*Bilans kwartalny*”, „*Życie rodzinne*” (zm. 1989 r.).

23 marca – to Światowy Dzień Meteorologii

23 marca 1875 r. – urodził się **Franciszek Dionizy Wilkoszewski** – dziennikarz i wydawca (zm. 1941 r.).

23 marca 1905 r. – zmarł **Walery Eliaz-Radzikowski** – malarz, fotograf, popularyzator Zakopanego i Tatr oraz przewodników tatrzańskich; współorganizator Towarzystwa Tatrzańskiego (ur. 1840 r.).

23 marca 1965 r. – urodziła się **Aneta Kręglicka** – modelka, Miss Świata 1989 r.

24 marca 1915 r. – zmarł **Karol Olszewski** – fizyk i chemik, wraz z Zygmuntem Wróblewskim skroplił powietrze, tlen, azot i dwutlenek węgla (ur. 1846 r.).

24 marca – to **Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką** – polskie święto państwowe obchodzone 24 marca, poświęcone upamiętnieniu Polaków ratujących Żydów. Święto nie jest dniem wolnym od pracy. Zostało ustanowione przez Parlament w 2018 roku z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy.

25 marca 1865 r. – zmarł **Feliks Paweł Jarocki** – zoolog; autor opracowań dotyczących fauny, a także podręcznika „*Zoologia, czyli zwierzętopismo ogólne...*” (ur. 1790 r.).

25 marca 1935 r. – urodziła się **Izabela Cywińska** – reżyser teatralna i filmowa, minister kultury i sztuki, twórczość: „*Kochankowie z Merony*”, „*?Boża podszewka*”, „*Cud purpurowy*” (zm. 2023 r.).

26 marca 1825 r. – zmarł **Michał Stachowicz** – malarz i grafik epoki romantyzmu; autor obrazów: „*Przysięga Tadeusza Kościuszki na rynku w Krakowie*”, „*Dożynki*” (ur. 1768 r.).

26 marca 1915 r. – urodził się **Aleksander Jan Wróblewski** – pilot Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii (zm. 1942 r.).

27 marca – to **Międzynarodowy Dzień Teatru**

27 marca 1845 r. – urodził się **Wilhelm Conrad Röntgen (Rentgen)** – niemiecki fizyk, laureat pierwszej Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, przyznanej „w uznaniu zasług, które oddał przez odkrycie promieni X nazwanych jego nazwiskiem” (zm. 1923 r.).

27 marca 1915r. – urodziła się **Janina Kościatkowska** – pisarka emigracyjna; twórczość: „*Ostatni weekend w Paryżu*”, „*Poemat z dyliżansem*” (zm. 2004 r.).

28 marca 1935 r. – urodził się **Józef Szmidt** – lekkoatleta, trójskoczek; mistrz olimpijski i Europy (zm. 2024 r.).

28 marca 1985 r. – zmarł **Marc Chagall** – malarz i grafik żydowskiego pochodzenia posiadający obywatelstwo rosyjskie i francuskie; czołowy przedstawiciel kubizmu i internacjonalizmu w malarstwie (ur. 1887 r.).

29 marca 1865 r. – urodził się **Gabriel Narutowicz** – inżynier hydrotechnik; pierwszy prezydent RP (zm. 1922 r.).

29 marca 2015 r. – zmarła **Maria Nowicka** – archeolog, papirolog, badaczka antyku; publikacja: „Z dziejów malarstwa greckiego i rzymskiego” (ur. 1927 r.).

Uwaga !!!

W nocy 29/30 marca zostaje wprowadzony czas środkowoeuropejski letni. O godz. 2⁰⁰ przestawiamy wskazówki zegara na godz. 3⁰⁰.

30 marca 1853 r. – w oknie wystawowym lwowskiej apteki „Pod Żółtą Gwiazdą” zapłonęła **pierwsza lampa naftowa** skonstruowana przez farmaceutę Ignacego Łukasiewicza.

30 marca 1945 r. – urodził się **Eric Patrick Clapton**, ps. „Slowhand” – brytyjski muzyk rockowy i bluesowy, gitarzysta, kompozytor, wokalista. Członek wielu zespołów rockowych i jeden z najbardziej znanych symboli muzyki rockowej.

31 marca 1764 r. – zmarła **Anna Konstancja von Brockdorff** – hrabina Cosel (ur. 1680 r.).

31 marca 1925 r. – urodził się **Jan Bobrowski** – inżynier, uczestnik walk pod Monte Cassino; projektant obiektów sportowych, stadionów, trybun, torów wyścigowych (zm. 2014 r.).

Kończy się „nieobliczalny” miesiąc marzec, przed nami podobny kwiecień (wciąż przeplata – trochę zimy, trochę lata) i prawie mamy już Wiosnę – najpiękniejszą z pór roku.

Więc utrzymajmy „w ryzach” emocje związane z jej oczekiwaniem; nadal dbajmy o siebie, abyśmy zimowe odzienie mogli zrzucić z siebie będąc w dobrym zdrowiu i formie nie kusząc losu na rozchorowanie się u zarania tak długo oczekiwanych wiosennych dni.

**Fonem - to dźwięk lub grupa różnych dźwięków postrzeganych jako pełniące tę samą funkcję przez osoby mówiące danym językiem lub dialektem .*

Tworzył podwaliny PZN na Podkarpaciu.

W 13-tym wydaniu „Przewodnika” ze stycznia 2006 r. ukazał się zrealizowany w październiku 2005 r. ciekawy wywiad-rzeka ze zmarłym 16 listopada 2024 r. Eugeniuszem Dydkiem, który obecnie przytaczam, aby w momencie Jego odejścia do Wieczności pokazać Jego wiekopomne zasługi dla ludzi z dysfunkcjami wzroku tego zapomnianego wówczas przez wszystkich zakątka kraju, celem ukazania Jego niepodważalnych zasług, zaś w tym co czynił wielkiego poświęcenia i społecznej wrażliwości, która legła u podstaw i Jego motywacji w tym, co robił, poprzez co tylko złotymi zgłoskami zapisał się w historii PZN, tak w skali kraju, Polski pół.-wsch., czy najbliższych Mu Bieszczad.

Oni tworzyli podkarpacki PZN

Wśród nas żyją ludzie – legendy, którzy tworzyli rzeszowski ruch niewidomych. Są żywą historią tego trudnego czasu odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i budowy nowego ładu – w tym ruchu niewidomych i słabowidzących, który po II wojnie światowej stał się zorganizowanym stowarzyszeniem obejmującym cały kraj. Może warto za pośrednictwem „Przewodnika” zwrócić się do żyjących animatorów tamtych dni, aby opowiedzieli o tym trudnym czasie, o budowie struktur PZN na Podkarpaciu?

*Może warto rozpocząć cykl o nazwie: „**Oni tworzyli podkarpacki PZN**” i w nim zaprezentować ludzi zasłużonych w organizowaniu naszego*

stowarzyszenia w naszym regionie? Redakcja oczekuje na reakcję związaną z tym pomysłem.

W dzisiejszym odcinku (oby zainicjował cykl) twórca i organizator naszej struktury w najbardziej wysuniętym na południe i wschód regionie Polski tj. w powiecie sanockim, leskim i ustrzyckim – założyciel Koła PZN w Lesku:

Eugeniusz Dydek

Zygflor: kiedy i w jakich okolicznościach zetknął się Pan z PZN ?

Eugeniusz Dydek: do organizacji wstąpiłem w 1963 roku, gdy zacząłem mieć dotkliwe kłopoty ze wzrokiem. Stało się to, gdy po jakimś czasie po zauważeniu kłopotów z widzeniem dowiedziałem się, że istnieje takie stowarzyszenie niewidomych w Sanoku. Udałem się tam i w 1963 roku zostałem członkiem tej organizacji. Wówczas sanockie Koło PZN swoim działaniem obejmowało trzy powiaty, tj. sanocki, leski i ustrzycki. W chwili mojego wstąpienia do stowarzyszenia Koło liczyło około 40 członków. Wówczas siedzibą Okręgu PZN było miasto Przemyśl, które dla ludzi z niepełnosprawnością wzroku w tamten czas było Mekką, gdyż zawiązała się tam Spółdzielnia Niewidomych, która dawała pracę w obiekcie Spółdzielni, jak też ogrom pracy nakładczej inwalidom wzroku w terenie.



- jak wyglądała Pana praca i zaangażowanie w sprawę niewidomych podczas tzw. sanockiego okresu Pańskiej działalności na rzecz środowiska ?

- po kilku latach wszedłem w skład sanockiego Zarządu Koła. Wszyscy członkowie Zarządu mieli pod swoją opieką określony teren. Mnie oczywiście przypadł pod opiekę powiat leski i ustrzycki. Około 1969 roku

„na moim terenie” miałem około 50 osób, co stanowiło połowę stanu osobowego Koła PZN w Sanoku. Wówczas przewodniczącym Koła był kol. Pastuszek. Podczas jednego z zebrań sprawozdawczo-wyborczych zaproponowałem, aby ludziom zamieszkującym moje powiaty pozwolono się odłączyć, a tym samym zaakceptować powstanie Koła PZN w Lesku. Wtedy nic nie wyszło z mojego pomysłu, bowiem mój wniosek nie znalazł uznania u ówczesnych związkowych władz, których siedzibą był Przemyśl.

- miał Pan do obsługi obszerny teren i kłopoty z własnym wzrokiem i przemieszczaniem się. Kto pomagał pełniąc rolę przewodnika i wykonywał niezbędne notatki ?

- wówczas pomagały mi nastoletnie córki, które jeździły ze mną po najdalszych gminach, do najdalszych wsi i przysiółków. Lubiałem pomagać ludziom. Często o niewidomych ludziach dowiadywałem się od sołtysów,



pracowników gmin i pracowników Prezydiów Powiatowych Rad Narodowych. I szedłem z córką w pogodę i niepogodę odwiedzić tych ludzi mieszkających gdzieś w odległych zakątkach. Jeśli była ładna pogoda, to córki szły chętnie, gorzej było, gdy była paskuda, mokro i dotkliwie dokuczał

wiatr. Wówczas cały czas chodziły mi po głowie myśli jak to odłączyć się od sanockiego Koła.

- i kiedy to się w końcu stało ?

- do zrealizowania moich planów doszło wiosną 1974 roku, gdy siedzibę Okręgu Przeniesiono do Rzeszowa. Już podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego Koła PZN w Sanoku jesienią 1973 roku złożyłem taki wniosek motywując go potężnymi odległościami, które musi pokonać niewidomy mieszkający w leskim lub ustrzyckim powiecie, który pragnie coś załatwić



w siedzibie Koła w Sanoku. Wówczas przewodniczący Pastuszak nie wyraził zgody na podział, bo wtedy ze mną odeszłaby połowa stanu osobowego Koła.

Zamiar powiódł się – jak wspomniałem - wiosną 1974 roku, gdy siedzibę Okręgu przeniesiono do Rzeszowa. Przewodniczącym Okręgu został Henryk Litwin, zaś kierownikiem biura przybyły z kieleckiego Eugeniusz Gilewski. To dzięki nim udało mi się mój zamiar zrealizować. Po powołaniu Koła PZN w Lesku nadal drenowałem teren, wynajdywałem niewidomych i niedowidzących, którzy podejmowali pracę w Spółdzielni Niewidomych, dzieci kierowałem do specjalistycznych szkół lub na naukę masażu. Udało mi się pomóc kilku chłopcom, którzy trafili do Krakowa i Lasek. Starszym ludziom załatwiałem zapomogi. Wówczas siedziba Koła

była obok Prezydium, więc miałem trochę znajomości – a tym samym siłę przebicia - więc słuchali mnie.

- działał Pan na bardzo trudnym terenie. Jest to górzysty i bardzo rozległy obszar, na którym wszędzie jest daleko.

- teraz jest inaczej, wszędzie są drogi wszędzie dojedzie. Kiedy zaczynałem swoją działalność, to były tylko dwa główne trakty i tyle. Dopiero właśnie w latach siedemdziesiątych zaczęto budować całą sieć, z której korzystamy dzisiaj. Odległości faktycznie wszędzie są wielkie. W tamten czas – gdy w Gminie lub PRN dowiadywałem się o ludziach niewidomych - , to w niedzielę jechałem do takiej osoby i proponowałem jej wstąpienie do PZN.

- czy zawsze się udawało ?

- zawsze, bo przy okazji załatwiałem im pracę i opuszczali swoje przysiółki i wsie. Dużo odnalezionych przeze mnie ludzi – wówczas młodych – mieszka dzisiaj w Przemyślu, gdzie osiedli na stałe i mają tam swoje rodziny, domy.

Mam tam bardzo dużo znajomych, którzy dowiadując się, że jadę do ich miasta zapraszają mnie do siebie. Za to mam żal do władz państwa, które rządziły krajem po 1989 roku- po tzw. transformacji ustrojowej. Wszystkie rządy III RP zapomniały



o nas, a nasze sprawy puściły na żywioł, puściły w nurt tzw. wolnego rynku. Przecież niewidomy nie może konkurować na wolnym rynku z pełnosprawnym, który produkuje podobny asortyment. Dawniej ludzie niewidomi byli dowartościowani, coś zarobili, coś wnosili do domowej kasy. Pewne wyroby i usługi były zastrzeżone dla naszego środowiska,

dlatego mam żal do wszystkich rządów po 1989 roku za to, że zagubiły i zlekceważyły sprawy ludzi niewidomych.

- **powracając do roku powołania Koła PZN w Lesku, to możemy je datować na rok 1974 ?**

- tak, od 1974 roku i prowadziłem je przez 30 lat i zapewne kierowałbym nim dalej, gdyby nie problemy zdrowotne.

- **obserwując Pana od 6 lat pomyślałem sobie nieraz – sam zaczynając miewać kłopoty z chodzeniem - że Pan pracując w tak trudnym geograficznie środowisku przemieszczając się pieszo dopomógł sobie zużyć swoje zdrowie, zniszczył stawy, przesilił serce.**

- być może tak. Kupę czasu przepracowałem, a różnie bywało. Nigdy nie chciałem odstawać od innych. Miałem ambicję, aby być w swojej pracy jednym z pierwszych, być w czołówce Okręgu, nie chciałem być



maruderem. Ludzie mieli do mnie zaufanie. Ostatnio już nie mogłem, bowiem zdrowie nie pozwoliło. Miałem operację serca, wstawiono mi Bypassy (*bajpasy*), przeszedłem operację biodra i w końcu musiałem pomyśleć o swoim zdrowiu.

- **ale serce i myśli ...**

- nadal pozostają przy leskim Kole PZN. W końcu to moje „dziecko”, moje podwórko, o którym nadal myślę i dobrze mu życzę. To co z nim przeżyłem, to długa historia. Np. 6 razy przenosiłem lokal i tym samym siedzibę Koła. Najlepiej jest ją mieć w centrum miasta.

- czy ma Pan jakieś szczególne wspomnienie ?

- związane jest ze stanem wojennym, gdy Naczelnik Gminy nie chciał wysłuchać moich racji i przydzielić mi lokal w Ratuszu. Wiedziałem, że jest wolny, ale nie chciano mi go przydzielić. Poszedłem do komisarza wojskowego, którego poprosiłem o interwencję. Otrzymałem to pomieszczenie i bylibyśmy zapewne w nim nadal, gdyby nie remont tego budynku. Musieliśmy się po kilku latach wyprowadzić w inne miejsce.

- w zasadzie działacie na terytorium tylko tych dwóch powiatów ?

- tak, ale był taki moment, że w wyniku reorganizacji administracyjnej państwa dwie gminy sanockie Zagórz i Tarnawa - tj niewidomi zamieszkujący je – zapragnęli należeć do nas i byli u nas zrzeszeni. Poza tym krótkim „incydentem” obszar Koła PZN Lesko, to terytorium powiatu leskiego i ustrzyckiego. Możemy poszczycić się tym, że z niektórych zakątków chcąc dostać się do siedziby Koła trzeba pokonać niejednokrotnie 50 – 60 km .

- kończąc serdecznie dziękuję za rozmowę i proszę przyjąć wyrazy uznania, szacunku i podziwu za włożoną przez dziesięciolecia na rzecz środowiska pracę i poświęcenie oraz za to co Pan dokonał i pozostawił po sobie. Śmiem twierdzić, że jest Pan jedną z nielicznych „chodzących historii PZN” z naszego regionu - do tego najwiarygodniejszą - bo sam Pan to zainicjował, dokonał i pozostawił do kontynuacji swoim następcom baczenie przyglądając „jak sobie z tym dziedzictwem poczynają”.

Życzę wielu lat życia w dobrym zdrowiu, samopoczuciu i przekonaniu, że warto było tak, a nie inaczej przejść przez życie.

- dziękuję za przybycie, rozmowę i zainteresowanie się moją osobą.

Ps.

*Gdyby Eugeniusz Dydek nadal żył, to 12 stycznia 2025 r. świętowałby swoje **91** urodziny... Jednak nieprzewidywalny los zdecydował inaczej... **16 listopada** ub.r. na związkowej witrynie internetowej ukazała się smutna informacja:*

„Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu wczorajszym w wieku 90 lat odszedł wieloletni działacz społeczny Eugeniusz Dydek, który 50 lat temu założył Koło PZN Lesko. Przez 29 lat był prezesem Zarządu PZN Koła Lesko.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się 19 listopada; o godzinie 13:30 różaniec, a o 14:00 Msza św. w kościele parafialnym w Uhercach Mineralnych”.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie !!!

Złoty Jubileusz Koła PZN w Lesku

24 września 2024 r., to data lokalnych obchodów Dnia Białej Laski połączonych ze świętowaniem Jubileuszu 50-lecia zaistnienia w sercu Bieszczad ogniwa terenowego PZN.

O zasygnalizowanych uroczystościach prezes leskiego Koła PZN – **Barbara Chorążak** powiedziała: *„Po długich przygotowaniach – dzięki uprzejmości wójta gminy Olszanica - nieodpłatnie - w gronie 45 osób od godz. 11⁰⁰ realizowaliśmy je w świetlicy Wiejskiego Domu Kultury w Uhercach Mineralnych. Na nasze szczególne spotkanie – za co jesteśmy wdzięczni – za tanie pieniądze okolicznościowy catering, czyli konsumpcję przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z tejże miejscowości. Frekwencji, czyli przybyciu na spotkanie sprzyjała przepiękna jesienna aura, gdyż było ciepło, pogodnie i ładnie.*

W tym dniu swoją obecnością m.in. zaszczycili nas: prezes ZO Podkarpackiego PZN – Ryszard Cebula, dyrektor biura ZO PZN – Małgorzata Przyboś, wicestarosta powiatu leskiego – Wiesław Kuzio, wójt gminy Olszanica – Krzysztof Zapała, dyrektor leskiego PCPR – Łukasz Szybowski, przedstawiciel PCPR z Ustrzyk Dolnych – Bartłomiej Sopol, były (prezes senior) i obecnie urzędujący prezes PKSiRNiS „Podkarpacie” – czyli Stanisław Sęk oraz Jerzy Andrejko.

Okolicznościowe spotkanie było okazją do złożenia przez



zaproszonych gości szczególnych życzeń, nie tylko z okazji Dnia Niewidomego, ale przede wszystkim z tytułu szczególnego stażu w służbie na rzecz człowieka borykającego się z problemami wzrokowymi – w naprawdę – trudnym terenie, którym jest ten zakątek naszego kraju. Zaproszeni goście złożyli członkom naszego koła serdeczne życzenia z okazji DBL oraz pogratulowali złotego jubileuszu w szczytnej służbie na rzecz specyficznego środowiska.

Uroczystości były okazją do uhonorowania wszystkich członków ZK „resortowymi” honorowymi odznakami, co zostało mile przyjęte.

Z satysfakcją muszę zauważyć, że wszyscy zebrani świetnie bawili się do późnych godzin wieczornych i w naprawdę bardzo miłej atmosferze spędzili szczególny czas. Niezwykle taktownie i z dobrym skutkiem do „płśania” na parkiecie prowokował DJ (didżej), który serwował, czyli proponował muzykę, której ciężko było się oprzeć.



Celem usprawnienia transportu zainteresowanych udziałem w jubileuszowym spotkaniu – aby umożliwić naszym członkom bezproblemowe pokonanie 7 km trasy na odcinku Lesko – Uherce Mineralne - wykorzystaliśmy udostępniony nam BUS, co okazało się być rozwiązaniem niezwykle trafionym i potrzebnym.

Szkoda, że ze względu na stan zdrowia w spotkaniu nie wziął udziału prezes Senior naszej struktury, czyli Eugeniusz Dydek” –

tyle z przeciekawej relacji prezes Barbary Chorążak.

„Co się odwlecze, to nie uciecze”

W myśl zacytowanego porzekadła należy rzec, że realizacja relacjonowanego spotkania właśnie w Uhercach Mineralnych, „jak ulał” stała się okazją do - na pewno po cicho oczekiwanej przez Seniora Eugeniusza – niby „przypadkowo” zrealizowanej w miejscu Jego zamieszkania wizyty obecnie najważniejszego gremium naszego stowarzyszenia.

Wykorzystując będący na ich usługach BUS próg jego mieszkania przekroczyli: Stanisław Sęk, Ryszard Cebula, Małgorzata Przyboś i Barbara Chorążak.

Zapewne nie trzeba przekonywać, jak wielkie było to przeżycia dla Człowieka, który żyjąc w odizolowaniu od środowiska – w takim składzie – mógł pod swym dachem gościć tych, z którymi niegdyś tworzył to, czego ze względu na stan zdrowia nie mógł świętować, honorować i w szerszym gronie wspominać. **Cieszył się, że o nim jeszcze się pamięta.**



Tak więc chwala za to tym wszystkim, którzy doprowadzili do tego - zrealizowanego poza oficjalnym ceremoniałem – spotkania, bo za kilka tygodni Eugeniusz przeniósł się do innego wymiaru stając się dla nas już tylko wspomnieniem... *(zmarł 16 listopada 2024 r.)*

Z relacji osób uczestniczących w tym spotkaniu wynika, że prezes Senior leskiego Koła PZN bardzo przeżył to spotkanie i wizytę, bo wzruszył się, serdecznie za przybycie dziękował i poczuł się być dowartościowanym,

zaś otrzymanym prezentem niepotrzebnie wyróżnionym, czyli uhonorowanym.

W 50-letnich dziejach leskiego Koła PZN liderowanie strukturze przez Śp. Eugeniusza, to nieomal 50%, czasu jego zaistnienia, gdyż przedział czasowy:

- od 1974 r. – do 2003 r. - **29** lat - „panował” prezes **Eugeniusz Dydek**
- od 2003 r. - do 2015 r. – **12** lat - to czas „rządów” **Łucji Bielec**
- od 2015 r. – do 2019 r. - **4** lata - kadencja **Pawła Szybowskiego**
- od 2019 r. - do **+ ∞** - już **5** lat - to era i czas **Barbary Chorążak**

Oto obecny skład Zarządu leskiego Koła PZN

- **prezes:** **Barbara Chorążak**
- **wiceprezes:** *Janusz Cipora*
- **sekretarz:** *Ewelina Daraż*
- **członek ZK:** *Jolanta Wojtoń - Dendura*
- - *// - - // - :* *Małgorzata Mamrowicz*

W tym momencie – nie tylko ze zwykłej ludzkiej życzliwości – należy trzymać kciuki za obecną ekipę dzierzącą ster rządów w leskim Kole PZN, aby swoimi poczynaniami oraz statutową działalnością w jego historii zapisali się tylko złotymi zgłoskami, czego z serca życzymy...

Zygflor

2024-12-31

P.s.

Powyższe opracowanie, to owoc telefonicznego wywiadu z prezes Barbarą Chorążak zrealizowanego 16 grudnia 2024 r., za co mojej rozmówczynie dziękuję ...

Witryna poetycka

Marzec, to szczególnie czas oraz chwile, które omawiają poniżej wyeksponowane utwory.

Niewątpliwie pierwszy z nich, przybliży definitywny koniec zimy, drugi od dziesięcioleci honorowany Dzień Kobiet, zaś trzeci wiosnę, którą kojarzymy z zmianą czasu, czyli – przynajmniej w tej materii – odczuwalną zmianą pory roku.

Zapraszam do przeanalizowania wszystkich utworów, aby móc przeanalizować poruszone w nich fakty i zdarzenia, aby wyrobić sobie własne na ich temat zdanie.

Wpadła do morza zima – macocha

Ach ! radocha, radocha, radocha !
Wpadła do morza zima – macocha!
Z lodu i wody ubije piany,
Będzie nią karmić morskie bałwany.

Kto serce ma zimne i ziąb sieje,
Ten może mieć tę lichą nadzieję,
Że z tego siewu wzrosną odmęty,
Co będą dźwigać ciężkie okręty.

Na własnych plecach tworzone plony,
Z zimnego siewu, na krach zrodzone,
Ciężyc mu będą przez trudne życie,
Nim wyparują w słońca zenicie.

autor: **Janina Baran**

Kobiety są różne

Są kobiety różne w świecie,
może wiecie lub nie wiecie.
Są wspaniałe, ukochane,
a i takie zapomniane.

Są też wielkie okrutnice
udające pokutnice.
Kombinują, oszukują,
bez powodów dogadują.

Koleżanki swoje mają,
które innym dożerają.
Wszystkich w obłęd przyprawiają,
ale święte udawają.

Te dobre i te kochane
nigdy nie są doceniane.
Choć tak bardzo się starają,
zawsze gorzej w życiu mają.

autor wiersza : **Maria Słowik**

Nadeszła wiosna

Coś za oknem się dzieje,
słońce do nas już się śmieje.
Swe promienie pokazuje,
chęć do życia okazuje.

Budzi z zimy także nas,
łąki, pola, no i las.
Wreszcie ciepło daje znać,
bo już przyszedł na to czas.

Ptaszki pióra nastraszają,
głośniej śpiewać zaczynają.
Słońce budzi się już wcześniej
i wstajemy bardziej chętniej.

Wszystko ze snu się wybudza
i nikt tutaj nie przynudza.
Przecież wiosny nadszedł czas,
dookoła wita świat.

autor wiersza: **Maria Słowik**



1974

24 września 2024 r.

2024



50 lat

fotorelacja
z obchodów złotego Jubileuszu
leskiego Koła PZN

